

Znaleźli broń w kontenerze z pomocą dla uchodźców

11 września 2015

W Grecji odkryto, że przybyły kontener z pomocą dla muzułmańskich uchodźców wypełniony jest... bronią. Kontener możecie zobaczyć na filmie poniżej – opublikowano go na „YouTube” 9 września 2015 r. W tzw. mediach głównego nurtu jak na razie o odkryciu greckich celników ani słowa...

Na granicy bułgarsko-macedońskiej zatrzymano pięciu mężczyzn, w wieku od 20 do 24 lat, u których w telefonach znaleziono nagrania pokazujące ścinanie głów oraz inne materiały propagandowe Państwa Islamskiego. Mężczyźni próbowali przekroczyć granicę udając uchodźców. Według bułgarskiej stacji Nova TV, zatrzymani dżihadysty próbowali przekupić pracownika straży celnej „plikiem dolarów”. Sprawę przejęła Bułgarska Agencja Obrony Narodowej, co pokazuje, jak poważnie władze traktują zagrożenie. Bułgaria ukończyła niedawno budowę pięciometrowej wysokości płotu z drutu kolczastego na odcinku ponad 70 kilometrów przy granicy z Turcją. Mężczyźni podjęli jednak próbę przekroczenia granicy w Gjuszewie, małej miejscowości na granicy z Macedonią, starając się tym samym ominąć nowy, trudniejszy do przekroczenia pas kontroli granicznej. W następstwie ataku terrorystycznego w pociągu jadącym z Amsterdamu do Paryża, w którym to uzbrojony terrorysta korzystając z możliwości swobodnego przemieszczania się ranił kilku pasażerów, europejskie rządy rozważają możliwość wprowadzenia poprawek do kodeksu granicznego strefy Schengen, za sprawą którego systematycznie rezygnowano z kontroli granicznych w większości państw europejskich. W lutym tego roku tureckie służby wywiadowcze ostrzegały europejską policję, że blisko 3000 wyszkolonych dżihadystów przybywających do Turcji z Iraku i Syrii może następnie wyruszyć w podróż przez Bułgarię i Węgry do Europy Zachodniej.

W maju z kolei, doradca rządu Libii uprzedzał, że Państwo Islamskie „przemyca swoich bojowników na łodziach migrantów”. W tym samym czasie Nigel Farage, ówczesny przewodniczący Partii Niepodległości Zjednoczonego Królestwa (UKIP), oświadczył: „Skoro ISIS twierdzi, że chce zalać nasz kontynent połową miliona islamskich ekstremistów, to rzeczywiście ma to na myśli i nie powstrzyma ich nic, co jest zapisane w tym dokumencie (Wspólnej Europejskiej Polityce Azyłowej). Farage dodał, że „obawia się, że gdy wpuścimy do Europy ogromne liczby ludzi z obszarów objętych wojną, będziemy mieli do czynienia z bezpośrednim zagrożeniem dla naszej cywilizacji”.

Brytyjski dziennik [„The Guardian”](#) dotarł do wewnętrznych instrukcji dla dziennikarzy węgierskiej telewizji publicznej – wprowadzono zakaz filmowania dzieci uchodźców. Specjalne zalecenia w tym zakresie miał sformułować organ nadzorujący rynek mediów – MTVA (Médiaszolgáltatás-támogató és Vagyonkezelő Alap, w wolnym tłumaczeniu: Fundusz Wsparcia Mediów). Przedstawiciele tej instytucji natychmiast zaprzeczyli, jakoby ich intencjom przyświecały cenzuralne zapędy, lecz „ochrona dzieci i ich wizerunku” – jak powiedział dziennikarzom „The Guardian” anonimowy rozmówca z MTVA. Zarówno węgierskie organizacje pozarządowe jak i brytyjscy dziennikarze, którzy sporządzili informację o tej cenzurze uważają, że polityka władz w Budapeszcie zaczyna budzić coraz większy sprzeciw, a zakaz przedstawiania w telewizji obrazów płaczących dzieci koczujących z rodzicami i szarpanych lub bitych przez policjantów, ma zapobiegać rozmiękczeniu mistyczno-propagandowego poczucia zagrożenia stosowanego przez rząd Orbana.

Przedwczoraj pojawiła się wspólna rezolucja episkopatu Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Finlandii, w której zaapelowano do Finów o pomoc uchodźcom niezależnie od ich wiary. Tego samego dnia ponad 350 osób odeszło od Kościoła. „Zgodnie z nauką chrześcijańską o miłości do bliźniego, trzeba wszystkim pomagać. Potrzebujący nie powinni mieć nierównego

statusu ani ze względu na wyznanie, ani narodowość” – oświadczyli fińscy duchowni w rezolucji. W sytuacji rosnącej liczby imigrantów apel fińskiego Kościoła prawdopodobnie skłonił do odejścia od niego rekordową ilości wiernych. Przedwczoraj, według danych Eroakirkosta.fi, wypisało się z niego ponad 350 osób. Wzrost liczby oświadczeń o odejściu od Kościoła obserwowany jest od 2 września. Wtedy arcybiskup Kari Mäkinen zaapelował o pomoc uchodźcom, przede wszystkim z rozłokowaniem. Wśród przyczyn opuszczania Kościoła, które wymieniono na portalu Eroakirkosta.fi, są również komentarze dotyczące imigrantów. „Jestem etnicznym Finem, zarabiam niezbyt dużo. Nie otrzymałem pomocy ani od Kościoła, ani od społeczeństwa, kiedy tego potrzebowałem. A teraz arcybiskup Mäkinen wygłosił przemówienie na temat tzw. uchodźców, których prawdopodobnie będziemy musieli przyjąć ponad 30 000”. „Parafie zbyt rozpieszczają cudzoziemców tutaj w Finlandii”. „Niewyobrażalne wsparcie islamizmu”. „Wyobrażałem sobie Kościół inaczej. Młodzi muzułmanie przyjeżdżają przenocować w luterańskim kościele, szeroko się uśmiechając. Uważam, że Kościół Ewangelicko-Luterański jest czymś innym”. „Nie chce płacić podatku kościelnego, by pomagać uchodźcom, którzy nie są słabymi dziećmi i kobietami. Przeciwnie, to mężczyźni, którzy zostawili swoje rodziny i ojczyznę”. „Ponieważ fiński Kościół chce organizować zakwaterowania dla bojowników PI w Finlandii, nie popieram go”. „Kościół więcej nie broni wartości chrześcijańskich, a popiera rozprzestrzenienie się islamu w Finlandii. Wstydzcie się, głupcy!”

Muzułmańscy uchodźcy chrzczą się tłumnie w ewangelickim kościele Trójcy Świętej w Berlinie. Wielu robi to w nadziei polepszenia szansy na azyl. Mohammed Ali Zonoobi pochyła głowę, kapłan polewa wodą święconą jego czarne włosy. „Czy wyrzekasz się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?” pyta irańskiego uchodźcy pastor, Gottfried Martens. „Czy chcesz odejść od islamu?”. „Tak”, żarliwie odpowiada Zonoobi. Rozkładając ręce do błogosławieństwa Martens go chrzci „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Mohammed jest teraz Martinem –

już nie muzułmaninem, a chrześcijaninem. Zonoobi, stolarz z irańskiego miasta Shiraz, przybył do Niemiec z żoną i dwójką dzieci pięć miesięcy temu. Jest jednym z setek w większości irańskich i afgańskich uchodźców, którzy nawrócili się na chrześcijaństwo w zielonej dzielnicy Berlina. Podobnie jak Zonoobi, większość twierdzi, że do przyjęcia chrześcijaństwa skłoniła ich prawdziwa wiara. Ale nie można przeoczyć faktu, że tą decyzją zwiększają również znacznie swoje szanse na otrzymanie azylu. Mogą twierdzić, że w przypadku odesłania do kraju pochodzenia będą prześladowani.

Ksiądz Martens przyznaje, że niektórzy przechodzą konwersję w celu zwiększenia swoich szans na pozostanie w Niemczech – ale dla pastora motywacja nie ma znaczenia. Wielu, jak mówi, jest tak urzeczonych chrześcijańskim przekazem, że to zmienia ich życie. I szacuje, że tylko około 10 procent konwertytów nie wraca do kościoła po chrzcie. „Wiem, że jest wielu ludzi, którzy przychodzą tutaj, bo mają jakąś nadzieję dotyczącą azylu”, powiedział Martens. „Zapraszam ich do przyłączenia się do nas, bo wiem, że każdy, kto tu przyjdzie, nie pozostanie niezmienny”. Samo bycie chrześcijaninem nie pomaga wnioskodawcy, a kanclerz Angela Merkel wręcz wychodziła z siebie, aby podkreślić, że islam „należy do Niemiec”. Ale w Afganistanie i Iranie, na przykład, konwersja muzułmanina na chrześcijaństwo może być karana śmiercią lub pozbawieniem wolności i dlatego jest mało prawdopodobne, aby Niemcy deportowali ochrzczone uchodźców irańskich i afgańskich. Nikt nie przyzna się otwarcie, że nawrócił się dla zwiększenia szans na azyl. Gdyby to zrobił, mogłoby się to skończyć odrzuceniem jego wniosku i deportacją już jako chrześcijańskiego konwertyty. Kilku kandydatów do chrztu w kościele Martensa nie podało swoich nazwisk z obawy przed konsekwencjami dla rodzin w kraju. Członek kongregacji, Vesam Heydari, najpierw wystąpił o azyl w Norwegii, następnie przeszedł konwersję w 2009 roku, ale jego wniosek został odrzucony, ponieważ władze norweskie nie uwierzyły, że będzie prześladowany jako chrześcijanin w Iranie, więc przeniósł się

do Niemiec, aby starać się tutaj o status uchodźcy – czeka na decyzję. Krytykował wielu innych irańskich członków Kościoła, mówiąc, że utrudniają sytuację starających się o azyl „prawdziwych, prześladowanych chrześcijan”, takich jak on sam. „Większość tutejszych Irańczyków nie przechodzi konwersji z uwagi na wiarę”, powiedział Heydari. „Oni chcą tylko pozostać w Niemczech”.

Tymczasem, podczas gdy inne kościoły na terenie Niemiec zmagają się ze zmniejszającą się liczbą wiernych, Martens widzi jak jego zgromadzenie rozrosło się w ciągu zaledwie dwóch lat ze 150 do ponad 600 parafian. Niektórzy dowiedzieli się pocztą pantoflową, że Martens nie tylko chrzci muzułmanów po trzymiesięcznym „intensywnym kursie” chrześcijaństwa, ale również pomaga im starać się o azyl. Inne wspólnoty chrześcijańskie w Niemczech, a wśród nich kościoły luterańskie w Hanowerze i Nadrenii, również zgłaszają rosnącą liczbę konwersji Irańczyków na chrześcijaństwo. Nie ma dokładnych danych, ilu muzułmanów przeszło konwersję w Niemczech, ale Martens opisuje liczbę nawróceń, jako nic innego niż „cud”. Mówi, że ma jeszcze co najmniej 80 osób – głównie z Iranu i kilku Afgańczyków – oczekujących na chrzest. Wielu nowych przybyszów pochodzi z krajów muzułmańskich, takich jak Syria, Irak, Afganistan czy Pakistan. Podczas gdy uchodźcy z rozdartej wojną cywilną Syrii prawie na pewno otrzymają status uchodźcy, sytuacja jest bardziej skomplikowana dla tych z Iranu czy Afganistanu, postrzeganych jako bardziej stabilne. W ostatnich latach około 40-50 procent osób z tych dwóch państw nie dostało pozwolenia na pozostanie w kraju, a wielu otrzymało tylko tymczasowe pozwolenie na pobyt.

Niemiecki Federalny Urząd do Spraw Migracji i Uchodźców twierdzi, że nie komentuje przyczyn podawanych przez ubiegających się o azyl lub tego, jak wiele osób otrzymuje status uchodźcy w Niemczech z powodu prześladowań religijnych. Zonoobi, który był w niedzielę ubrany cały na białe do chrztu, powiedział, że brał udział w tajnych nabożeństwach w Iranie,

odkąd przyjaciele zapoznali go z „Biblią”, kiedy miał 18 lat. Zdecydował się na ucieczkę do Niemiec, gdy kilku chrześcijańskich przyjaciół zostało aresztowanych za praktykowanie swojej religii. Dla Zonoobi i jego żony Afsaneh – która od chrztu nosi imię Katarina – chrzest oznacza nowy początek. „Teraz jesteśmy wolni i możemy być sobą”, powiedziała. Najważniejsze jest to, że jestem tak szczęśliwa, że nasze dzieci będą miały tu dobrą przyszłość i będą mogły zdobyć w Niemczech dobre wykształcenie”.

Wiceprzewodniczący niemieckiej partii Die Linke Sahra Wagenknecht i Dietmar Bartsch nazwali USA głównym winowajcą kryzysu migracyjnego, w którym pogrążyła się Europa, pisze „Der Spiegel”. „Zachodnie państwa pod kierownictwem USA zdestabilizowały całe regiony, w których oprócz tego umożliwiły pojawienie się grup terrorystycznych i wykorzystały je w swoich celach” – głosi dokument programowy, przedstawiony przez Wagenknecht i Bartscha. Według nich niektóre państwa będące sojusznikami Niemiec pośrednio wsparły „bandy zabójców”, w tym i ugrupowanie Państwo Islamskie, dostarczały im pieniądze i broń. „Eksport broni rośnie i będzie rósł. Oprócz tego, stworzenie niezbędnych struktur ekonomicznych w dotkniętych państwach jest utrudnione z powodu chciwości, związanej ze stworzeniem stref wolnego handlu, niesprawiedliwych stosunków handlowych i gospodarczych oraz dotacyjnego eksportu żywności. Dana nieodpowiedzialna polityka powinna zostać natychmiast przerwana” – głosi oświadczenie. Ponadto, w celu pokonania kryzysu migracyjnego, lewicowi politycy wezwali władze Niemiec do „nie brania udziału w dalszych wojnach i interwencjach NATO”, a także „nie pozwalania USA rozmieszczać na niemieckim terytorium lotniska i obiekty wojskowe przeznaczone do prowadzenia wojen”.

Według nowych wytycznych Komisji Europejskiej, nasz kraj ma przyjąć nawet 12 tysięcy uchodźców. Wcześniej liczba ta miała wynieść 2 tysiące. Ogółem nowy plan przewodniczącego Komisji Europejskiej Jeana-Claude Junckera przewiduje napływ blisko

120 tys. dodatkowych osób. Junkcer przedstawił nowe plany Komisji Europejskiej podczas środowego posiedzenia Parlamentu Europejskiego. W porównaniu do ustaleń sprzed kilku miesięcy, państwa Unii Europejskiej miałyby przyjąć dodatkowych 120 tys. imigrantów. Ogółem na początku Europa ma osiedlić na swoim terytorium 160 tys. osób. Nowe plany zakładają, że poza ustalonymi wcześniej 2 tys., nad Wisłą miałyby się osiedlić jeszcze 9 tys. przybyszy z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Tym samym Polska przyjmie największą liczbę imigrantów po Niemczech, Francji i Hiszpanii.

W związku z napływem uchodźców, już pod koniec roku w Niemczech może mieszkać nawet sześć milionów muzułmanów, którzy będą stanowić 7,3 proc. tamtejszego społeczeństwa. Tym samym Niemcy prześcigną pod tym względem Francję. Szacunki waszyngtońskiej fundacji Pew mówią o napływie do Niemiec blisko 640 tys. imigrantów wyznających islam, którzy stanowią 80 proc. wszystkich osób, które przybyły lub przybędą w tym roku nad Ren. Tym samym liczba muzułmanów w Niemczech wyniesie już blisko 6 mln czyli 7,3 proc. całego społeczeństwa. Oznacza to, że Niemcy staną się bardziej „islamskim krajem” niż Francja. Nad Sekwaną mieszka bowiem 4,7 mln muzułmanów, a Francuzi chcą ograniczyć imigrację.

Autorstwo: Wolne Media (1), Bohun (2), BS (3), Sputnik (4), Xsara (5-8), Autonom (10-11)

Źródła: [YouTube.pl](https://www.youtube.com), [Euroislam.pl](https://euroislam.pl) [1] [2], [Strajk.eu](https://strajk.eu), [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com) [1] [2], [Autonom.pl](https://autonom.pl) [1] [2]

Kompilacja 7 wiadomości: WolneMedia.net